Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 156 (2117) Środa, 2. VII. 1958 r. Cena 40 gr

Czy można ukryć wybuch jądrowy?

Radioaktywne deszcze i pyły

PO każdym wybuchu jądrowym pozostaje wiele produktów silnie promieniotwórczych. Na miejscu eksplozji pozostają one jedynie w wypadku, gdy została ona dokonana na znacznej głębokości pod ziemią. Gdy natomiast wybuch odbywa się w wodzie, radioaktywne izotopy rozchodzą się po morzach i oceanach, zatruwając wodę i zabijając ryby. W tym wypadku fakt dokonania eksplozji można stosunkowo łatwo wykryć nawet w odległości wielu tysięcy kilometrów od miejsca, w jakim została ona wywołana. Promieniotwórcze produkty wybuchu gromadzą się w określonych organizmach żywych i w określonych narządach ciała. Niektóre glony — prymitywne rośliny — mają zdolność znacznego koncentrowania radioaktywnych izotopów takich produktów wybuchu, jak np. mangan. Znany powszechnie, groźny izotop stront-90, jeden z najszkodliwszych wytworów eksplozji bomby atomowej, gromadzi się zwłaszcza w kościach ryb i innych zwierząt.

Zjawiska te oddawna wykorzystują Japończycy, najbardziej zagrożeni przez amerykańskie próby na Pacyfiku, i na podstawie tych zjawisk z wielką dokładnością określają rodzaj użytych ładunków jądrowych, ich wielkość a nawet przybliżoną datę eksplozji.

Większość wybuchów atomowych i wodorowych odbywa się jednak w powietrzu. Na skutek takich eksplozji wiekszość radioaktywnych materiałów — bomb i produktów, wytworzonych w czasie wybuchów — zostaje wyrzucona wysoko w atmosferę i utrzymuje się w niej przez dłuższy czas. M. Eisenbud z amerykańskiej Komisji Energii Atomowej ocenił, że jeszcze w roku ubiegłym zawartość szkodliwych materiałów promieniotwórczych w powietrzu, które znalazły się tam na skutek przeprowadzonych doświadczeń z broniami jądrowymi, była równoważna około 2.500 kilogramom radu! Nie należy zapominać, że w tym samym czasie światowy zapas radu wynosił zaledwie kilka kilogramów!

Radioaktywne substancje, unoszące się w powietrzu, zostają rozniesione przez wiatry po całym dosłownie świecie, i to w bardzo krótkim czasie. Opadają one stopniowo na powierzchnię ziemi nawet w najbardziej niedostępnych jej miejscach, częściowo pod postacią pyłu, ale głównie z deszczami. Łapiąc pyły atmosferyczne w specjalnych filtrach lub gromadząc wodę deszczową, otrzymuje się materiał zawierający pewną ilość promieniotwórczych produktów wybuchów jądrowych. Produkty te łatwo można wykryć przy pomocy odpowiednich liczników, wrażliwych na promieniowania wysłane przez poszczególne ciała radioaktywne.

Wykrywanie wybuchów jądrowych w ten sposób jest tym bardziej niezawodne, iż substancje powstające w czasie eksplozji wysyłają promieniowania bardzo

Ciąg dalszy na str. 3

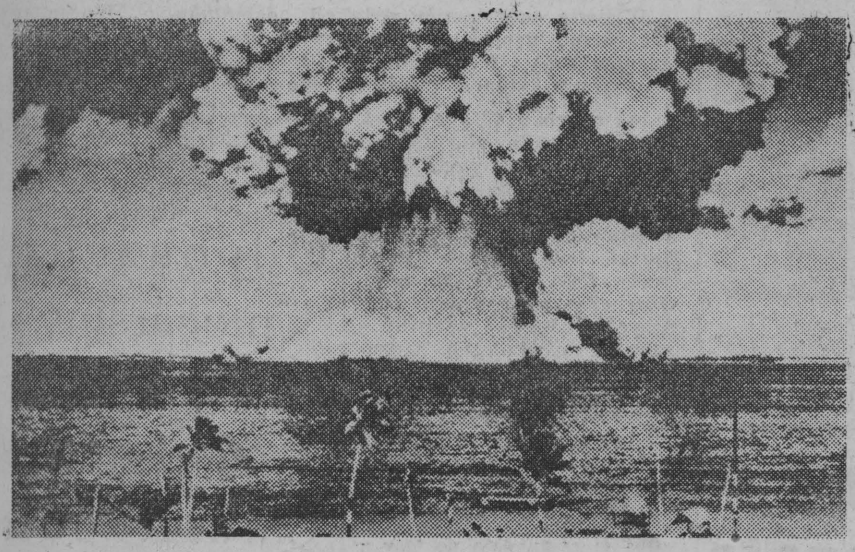

Eksplozja podwodna podczas amerykańskich doświadczeń atomowych na Bikini w 1947 r.

Fala powodziowa w woj. krakowskim mija

KRAKÓW (PAP) 1. 7.

Fale Dunajca, które w dniu 30 czerwca zniszczyły pola uprawne i wsie Nowosądeczczyzny przesuwają się w dół kierując się do Wisły.

Na terenach Brzeska, Tarnowa, Dąbrowy Tarnowskiej, w dniu 1 bm. nastąpiło przesilenie głównej fali powodziowej.

Sejm uchwalił 10 ustaw

WARSZAWA (obsł. wł) 1. 7.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejm uchwalił 10 ustaw, 6 spośród nich dotyczy spraw finansowych i budżetowych.

Szczególnie duże znaczenie ma ustawa o prawie budżetowym. Nakładając na Rząd zobowiązanie przedkładania Sejmowi szczegółowego budżetu, zaostrza ona między innymi odpowiedzialność Rady Ministrów przed parlamentem.

Sejm uchwalił także ustawę o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej oraz ustawę o zmianie dekretu o podatku dochodowym. Trzy ustawy dotyczą finansów rad narodowych.

Pierwsza z nich o zmianie dekretu o podatkach i opłatach terenowych upoważnia na przykład rady narodowe do wprowadzenia lub podwyższenia podatków od luksusu mieszkaniowego, opłat targowych itp.

Ważne zagadnienie reguluje ustawa o dochodach rad narodowych. Określa ona źródła dochodów organów terenowych, zwiększając m. in. udział GRN w dochodach z opłat elektryfikacyjnych oraz z podatków obrotowego i od nieruchomości.

Sejm uchwalił także ustawę o odliczeniu nadwyżek budżetów terenowych na koniec roku 1957.

Ostatnia uchwała — nowela do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu dotyczy godzin nadliczbowych. Dodatkowy przepis wprowadzony do ustawy stwierdza, że specjalne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie przysługuje osobom zajmującym kierownicze stanowiska.

Sejm zbiera się dziś na ostatnie posiedzenie sesji wiosennej.

Komunikat IX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

- Międzynarodowy podział pracy
- współpraca naukowo-techniczna
- handel z krajami kapitalistycznymi

- oto problemy, które rozpatrzono na sesji

BUKARESZT (PAP) 1. 7.

W dniach od 26 do 30 czerwca 1958 r. odbyła się w Bukareszcie IX sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W pracach sesji brały udział delegacje wszystkich krajów — członków Rady pod przewodnictwem:

I zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Ludowej Albanii, **S. Koleka**, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Republiki Ludowej Bułgarii — **N. Christozowa**, I zastępcy prezesa Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej — **J. Dolańskiego**, zastępcy prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **B. Leuschnera**, zastępcy prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej — **P. Jaroszewicza**, zastępcy prezesa Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej — **A. Birladeanu**, I zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — **A. Apro**, zastępcy prezesa Rady Ministrów ZSRR — **I Kuźmina**.

W skład delegacji wchodzili przedstawiciele państwowych organów planowania, ministerstw handlu zagranicznego i niektórych innych ministerstw oraz urzędów krajów — członków RWPG.

W sesji Rady uczestniczyli w charakterze obserwatorów przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej oraz Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Przewodniczył na sesji Rady przedstawiciel Rumuńskiej Republiki Ludowej w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — A. Birladeanu.

Na sesji Rady zgodnie z postanowieniami posiedzenia przedstawicieli komunistycznych i robotniczych partii krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która się odbyła w maju br. w Moskwie, rozpatrzono praktyczne środki dla dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi na podstawie konsekwentnej realizacji międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

Na sesji zwrócono szczególną uwagę na zagadnienia wszechstronnego rozwoju bazy surowcowej gospodarki narodowej i energetyki.

Dużo uwagi poświęcono na sesji rady pogłębieniu specjalizacji i kooperacji produkcji między krajami socjalistycznymi w celu dalszego rozwoju gospodarki i uprzemysłowienia zarówno poszczególnych krajów — członków Rady, jak i całego obozu socjalistycznego, a także jak najbardziej racjonalnemu wykorzystaniu przyrodniczych i gospodarczych zasobów krajów.

Na sesji Rady rozpatrzono zagadnienie dalszego rozwo-

Ciąg dalszy na str. 3

Konferencja ekspertów w Genewie rozpoczęła

GENEWA (inf. wł.) 1. 7.

We wtorek po południu w Palais de Nation rozpoczęła się konferencja ekspertów poświęcona opracowaniu systemu kontroli doświadczeń nuklearnych. Bierze w niej udział 60 naukowców reprezentujących USA, W. Brytanię, Francję i Kanadę oraz ZSRR, Polskę, Czechosłowację i Rumunię.

Obrady otworzył dyrektor generalny sekcji europejskiej ONZ Pierre Rostinelli.

Min. Spychalski udał się na inspekcję wojsk lotniczych

Od kilku dni odbywają się na terenie naszego kraju doroczne letnie ćwiczenia wojsk. Uczestniczą w nich oddziały wojsk lądowych oraz lotnictwa. 26 czerwca w godzinach porannych minister Obrony Narodowej generał broni Marian Spychalski udał się samolotem odrzutowym na kontrolę ćwiczących wojsk lotniczych. Start dwuosobowego samolotu myśliwskiego nastąpił z wojskowego lotniska Babice w Warszawie. W przedniej kabinie samolotu zasiadł dowódca wojsk lotniczych i OPL OK generał brygady Jan Frey-Bielecki, który pilotował maszynę wiozącą ministra. Przed startem maszyny minister Obrony Narodowej zapoznał się z aktualnym komunikatem meteorologicznym, urządzeniem kabiny i odbył krótką rozmowę na temat trasy lotu z pilotem. Samolot wystartował z lotniska w kierunku północno-zachodnim.

CAF — fot. St. Dąbrowiecki

Pierwsze półrocze w białostockim przemyśle

- WZPW - 8,5 tys. metrów tkanin
- FPiU - „pod planem"

Bardzo pomyślnie zamknęła bilans półroczny załoga Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Wykonując zadania planowe przed terminem, włókniarze z WZPW wyprodukowali dodatkowo 8 ton przędzy oraz 8,5 tys. m tkanin.

Podkreślić należy fakt, że pracownicy WZPW nie zapomnieli także o jakości produkowanych tkanin. W I półroczu br wytworzyli oni 93,5 proc. tkanin I gatunku na planowane 93,5 proc.

*

Fabryka Przyrządów i Uchwytów należy do tych nielicznych zakładów w naszym województwie, które nie wykonały planu półrocznego. Do niewykonania planu przez FPiU — jak wyjaśnia dyrektor Szulżyk — i tym razem „przyczyniła się" kooperacja. (ś)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zamach stanu w Jordanii

LONDYN (PAP) 1. 7.

Jak donosi dziennik libański „Al Dzarida", we wtorek aresztowano w Ammanie 12 oficerów pod zarzutem organizowania zamachu stanu. Władze jordańskie odmówiły jakichkolwiek wyjaśnień na ten temat, nie zaprzeczając jednak, że śledztwo jest w toku.

Wspomniany wyżej dziennik dodaje, że rząd Jordanii zwrócił się o pomoc wojskową do Iraku, który obiecał przysłać niezwłocznie 5 tysięcy żołnierzy. Jak wiadomo, obydwa państwa połączone są unią federalną.

Delegacja parlamentu brytyjskiego przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP) 1. 7.

Na zaproszenie Sejmu PRL przybyła 1 bm. z rewizytą do Polski brytyjska delegacja parlamentarna. W skład delegacji wchodzą członkowie Izby Gmin. Przewodniczącym delegacji jest N. Birch, członek partii konserwatywnej.

Okręt francuski z wizytą w Gdyni

GDYNIA (PAP) 1. 7.

1. bm. rano wpłynął na wody Zatoki Gdańskiej okręt Republiki Francuskiej „Guepratte". Okręt przybywa z wizytą oficjalną, jako gość polskiej Marynarki Wojennej.

2.109 rencistów w województwie białostockim opuściło zakłady pracy

Z dniem 1 lipca opuściło zakłady pracy wielu wysłużonych robotników i pracowników umysłowych.

W województwie białostockim liczba rencistów, którzy pożegnali się w czerwcu z pracą zawodową, wynosi 2.109. Nie znaczy to oczywiście, że ludziom tym będą obojętne losy zakładów pracy, w których przepracowali wiele lat. Ich doświadczenie przyda się n. pewno jeszcze nie raz w rozwiązywaniu kłopotów zakładowych.

Renty o nowym wymiarze wypłacane będą już w pierwszych dniach lipca. (as)

Około 700 kandydatów przystępuje w Białymstoku do egzaminów wstępnych

W dniu dzisiejszym na dwóch białostockich uczelniach, a mianowicie w Akademii Medycznej i Studium Nauczycielskim rozpoczynają się egzaminy wstępne dla kandydatów na I rok studiów. Do egzaminów w Akademii Medycznej przystępuje ponad 600 kandydatów. Egzaminy są konkursowe, bo miejsc na I roku jest tylko 180.

Lepiej przedstawia się sytuacja w Studium Nauczycielskim, gdzie kandydatów na trzy wydziały jest 85, a miejsc aż 120. Dlatego też ci, którzy nie zostaną przyjęci na Akademię Medyczną, będą mogli jeszcze złożyć podanie o przyjęcie do Studium Nauczycielskiego na wydział matematyki, fizyki lub filologii. Egzaminy wstępne w terminie dodatkowym odbędą się w Studium Nauczycielskim w sierpniu. (al).

De Gaulle w Algerze

PARYŻ (PAP) 1. 7.

We wtorek przed południem gen. de Gaulle przybył samolotem do Algeru. Premierowi towarzyszy m. in. minister stanu Guy Mollet.

W Moskwie opublikowano noty w sprawie stosunków gospodarczych między ZSRR a Jugosławią

MOSKWA (PAP) 30. 6.

Agencja TASS ogłosiła tekst trzech not, które zostały wymienione między ZSRR i Jugosławią w sprawie wzajemnych stosunków gospodarczych. Poniżej przytaczamy obszerne fragmenty tych dokumentów.

Nota ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR do ambasady FLRJ w Moskwie z dnia 27.V.1958 roku.

W nocie tej ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR nawiązuje w imieniu rządu radzieckiego do układów gospodarczych z 12 stycznia i 1 sierpnia 1956 r. oświadczając, że układy te przewidują udzielenie przez ZSRR Jugosławii kredytu w okresie 1957 — 1964 na sfinansowanie budowy zakładów aluminiowych, na pokrycie należności za urządzenia dla przedsiębiorstw produkcji nawozów sztucznych i dla innych fabryk, a także na prace dokumentacyjne i inne, wymienione w układach. Nota głosi dalej:

W chwili obecnej zachodzi konieczność zrewidowania terminów kredytów udzielonych Jugosławii zgodnie z wymienionymi układami. Konieczność ta wynikła w związku z powziętą niedawno w ZSRR decyzją dotyczącą przyśpieszenia rozwoju przemysłu chemicznego, zwłaszcza zaś produkcji materiałów syntetycznych i wyrobów z nich w celu zaspokojenia potrzeb ludności i gospodarki narodowej; realizacja tego zadania wymaga poczynienia w ciągu najbliższych lat nowych nakładów inwestycyjnych w przemyśle chemicznym ZSRR. W tej sytuacji rząd radziecki wprowadza korektury do swych planów finansowych, mając na względzie zapewnienie najbardziej efektywnego pod względem ekonomicznym wykorzystania rezerw finansowych.

W tych warunkach rząd ZSRR staje przed koniecznością zaproponowania, by ustalone zostały późniejsze terminy wykorzystania udzielonych Jugosławii kredytów, a mianowicie:

zgodnie z układem z dnia 12 stycznia 1956 roku w jego części dotyczącej dalszego wykorzystania kredytów ustalić, że kredyt ten będzie wykorzystany w okresie 1962—1969;

zgodnie z układem z 1 sierpnia 1956 roku, ustalić, że kredyt będzie wykorzystany w 1963—1969 roku;

do wymienionych zmian terminów wykorzystania kredytów powinny być odpowiednio dostosowane terminy dostaw urządzeń oraz wykonania prac dokumentacyjnych i innych prac, przewidzianych w układach.

Jednakże radzieckie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego mogłyby, jeśli życzyłby sobie tego rząd FLRJ, dostarczyć przedsiębiorstwom jugosłowiańskim urządzeń oraz wykonać prace dokumentacyjne i inne prace w terminach ustalonych w protokółach z dnia 29 lipca 1957 r. oraz dostarczyć różne urządzenia zgodnie z protokółem z 2 sierpnia 1956 r., lecz nie na kredyt, a na warunkach uiszczenia należności bieżącymi dostawami towarowymi.

Do czasu uruchomienia przewidzianych układami zakładów produkcyjnych, a m. in. zakładów produkcji nawozów sztucznych, strona radziecka na życzenie strony jugosłowiańskiej mogłaby w trybie wzajemnej wymiany towarowej dostarczyć Jugosławii określonej ilości nawozów sztucznych, a także i innych towarów przemysłowych przy odpowiednim porozumieniu obu stron.

Przedstawione wyżej propozycje zgodne są, zdaniem rządu radzieckiego, **z zasadami współpracy gospodarczej między państwami z korzyścią dla obu stron.**

Nota sekretariatu spraw zagranicznych FLRJ z dnia 3 czerwca 1958 r.

W nocie sekretariatu spraw zagranicznych Jugosławii czytamy m. in.:

Rząd FLRJ nie może przyjąć propozycji rządu ZSRR wysuniętych w jego nocie dotyczącej ustalenia późniejszych terminów wykorzystania kredytów przez Jugosławię, niż terminy, które ustalone zostały w układach... Nie może również przyjąć propozycji dotyczących dostaw urządzeń dla przedsiębiorstw jugosłowiańskich i wykonania prac dokumentacyjnych oraz innych prac, za należności, które miałyby być regulowane bieżącymi dostawami towarowymi.

Przyjęcie propozycji wysuniętych w nocie rządu ZSRR z 27 maja 1958 r. spowodowałoby konieczność dokonania korektur w bieżącym i perspektywicznym planie gospodarki narodowej FLRJ w sensie zmiany już zatwierdzonego podziału dochodu narodowego, zwłaszcza w dziale inwestycji, a więc odpowiednio odbiłoby się na stopie życiowej ludności. Ponadto uwzględniając okoliczność, że budowa niektórych obiektów przewidzianych wspomnianymi układami została częściowo już rozpoczęta i że strona jugosłowiańska powołała organizację, która działa w tym kierunku, jak również uwzględniając to, że zaangażowane są w tej budowie poważne siły i środki, wszelka zmiana terminów przewidzianych układami przyniosłaby Jugosławii i gospodarce jugosłowiańskiej bezpośredni uszczerbek.

Wychodząc z tego założenia, jak również z faktu, że rząd FLRJ kieruje się w stosunkach międzynarodowych zasadą konsekwentnego przestrzegania umów i zobowiązań międzynarodowych oraz że zgodnie z tym ma on pełne prawo liczyć, że zobowiązania takie będą respektowane również ze strony Związku Radzieckiego — rząd FLRJ nie może się zgodzić z przyczynami przytoczonymi w nocie rządu ZSRR.

Rząd FLRJ musi stwierdzić również, że tego rodzaju posunięcia rządu ZSRR wprowadzają atmosferę niepewności do stosunków gospodarczych między FLRJ i ZSRR, co może jedynie zaszkodzić normalnym stosunkom między naszymi krajami.

Rząd FLRJ musi też zwrócić uwagę — w wypadku gdyby rząd radziecki podtrzymywał swoje stanowisko — na odpowiedzialność, jaką bierze na siebie rząd ZSRR za straty gospodarki jugosłowiańskiej. Rząd FLRJ zastrzega sobie w tym wypadku prawo domagania się odpowiedniej kompensaty.

Biorąc powyższe pod uwagę rząd FLRJ oczekuje, że rząd ZSRR zrewiduje swoje stanowisko sformułowane w nocie z 27 maja 1958 roku i będzie przestrzegał swych zobowiązań przyjętych z tytułu wspomnianych układów.

Nota ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z dnia 28 czerwca

W nocie z 27 maja br. rząd ZSRR wysunął wobec rządu FLRJ propozycje w sprawie rewizji terminów wykorzystywania kredytów udzielanych przez Związek Radziecki Jugosławii zgodnie z układami gospodarczymi z 12 stycznia i 1 sierpnia 1956 r. Rząd ZSRR — czytamy dalej w nocie — przedstawił przy tym motywy, które skłoniły go do wniesienia tej propozycji, i wyraził przekonanie, że rząd FLRJ we właściwy sposób zrozumie ten krok Związku Radzieckiego.

Jednakże rząd FLRJ nie wyraził zgody bodaj na omówienie meritum propozycji Związku Radzieckiego i zajął stanowisko, które nie może nie wywołać zdziwienia. Treść i ton noty z 3 czerwca br., podobnie jak i całe podejście strony jugosłowiańskiej do tego zagadnienia, m. in. nieuzasadnione oświadczenie, że Związek Radziecki rzekomo zerwał te układy — świadczą o próbie przedstawienia w niewłaściwym świetle stanowiska Związku Radzieckiego w radziecko-jugosłowiańskich stosunkach gospodarczych, a zarazem o próbie podania w wątpliwość należytego wykonywania przez Związek Radziecki zobowiązań z tytułu układów międzynarodowych.

Wiadomo także powszechnie, że zmiana poszczególnych warunków układu wniesiona w wyniku rokowań między stronami nie wykracza poza ramy normalnej, powszechnie przyjętej międzynarodowej praktyki w dziedzinie układów międzypaństwowych, że same układy nie pozbawiają państw prawa wysuwania problemu zmian poszczególnych warunków układu.

Rząd radziecki wysuwając wspomnianą propozycję uwzględniał także interesy strony jugosłowiańskiej. Świadczy o tym fakt, że proponując przesunięcie terminów wykorzystania kredytów i odpowiednio terminów dostaw sprzętu oraz wykonania prac projektowych i innych, przewidzianych w układach, strona radziecka wyraziła gotowość, aby do czasu uruchomienia przedsiębiorstw, dostarczyć Jugosławii artykułów przemysłowych, które mają produkować te przedsiębiorstwa, w trybie bieżącej wymiany towarowej. Przy tym rząd radziecki, rzecz jasna, miał na uwadze, że dostawy realizowane byłyby po wzajemnie korzystnych cenach światowych. Równocześnie, w wypadku, jeśli okaże się to bardziej dogodne dla Jugosławii, rząd radziecki wyraził gotowość kontynuowania, również w ramach bieżącej wymiany towarowej, dostaw sprzętu i wykonywania prac projektowych i innych przewidzianych w układach, w terminach uprzednio uzgodnionych. Już to jasno świadczy o dobrych chęciach, z jakimi strona radziecka podchodziła do zagadnienia.

Jak stwierdza nota radziecka z 27 maja, rząd radziecki proponując zmianę terminów wykorzystania kredytów kierował się koniecznością dokonania w Związku Radzieckim nowych, wielkich inwestycji dla rozwoju przemysłu chemicznego. Uwzględnił on zarazem oświadczenia strony jugosłowiańskiej, że stosunki między Związkiem Radzieckim a FLRJ powinny opierać się na zasadach wzajemnych korzyści. Strona radziecka wychodzi z założenia, że oświadczenia te odzwierciedlają przemyślane stanowisko rządu jugosłowiańskiego i jego chęć kształtowania stosunków gospodarczych między obu naszymi krajami na wspomnianych zasadach. Chodzi więc o to, aby przybliżyć warunki układów gospodarczych między ZSRR i Jugosławią do zasad, na których zazwyczaj zawierane są wzajemne korzystne układy między państwami.

Wnosząc propozycję przesunięcia terminów wykorzystania kredytów, co do pewnego stopnia zrównoważyłoby dogodność układów zarówno dla jednej, jak i drugiej strony, nie tylko dla Jugosławii, rząd radziecki nie proponuje zmiany pozostałych warunków układów, mimo, iż również te warunki są ulgowe wyłącznie dla FLRJ i nie są zazwyczaj stosowane, w wypadkach gdy układające się strony powodują się czysto komercyjnymi względami wzajemnej korzyści. Tego również nie można nie uwzględnić przy omawianiu propozycji radzieckiej.

Wychodząc z powyższego założenia, rząd radziecki uważa za słuszne, aby w najbliższej przyszłości nastąpiło spotkanie przedstawicieli obu rządów, by w sposób rzeczowy omówić problemy wysunięte w nocie radzieckiej z 27 maja, i by dojść do porozumienia w sprawie wniesienia zmian w układach z 12 stycznia i 1 sierpnia 1956 r., jak to proponuje rząd ZSRR.

Rząd radziecki ze swej strony polecił prowadzenie rokowań Państwowemu Komitetowi do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą.

Z EXPO-58

NA ZDJĘCIU: znana gwiazda filmowa Audrey Hepburn przybyła do Brukseli.

Fot. — CAF

Chiny ostrzegają przed interwencją w Libanie

PEKIN (PAP) 1. 7.

Agencja Nowych Chin podała oświadczenie przedstawiciela wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, który komentował wydarzenia w Libanie.

Niedopuszczalna ingerencja rządów USA i Anglii w wewnętrzne sprawy Libanu — powiedział on — jest nie tylko prowokacją wobec narodu libańskiego i wszystkich innych narodów arabskich. Jest ona prowokacją wobec pokoju powszechnego i miłujących pokój narodów całego świata.

Jeżeli imperialiści ośmielą się rozpętać wojnę agresywną w Libanie i na obszarach krajów arabskich — niewątpliwie spotkają się ze zdecydowaną odprawą ze strony miłujących pokój narodów wszystkich krajów.

ZILLACUS: Rządy USA i Wielkiej Brytanii utrudniają likwidację napięcia między Wschodem a Zachodem

LONDYN (PAP) 1. 7.

W liście przesłanym redakcji dziennika „Manchester Guardian", deputowany labourzystowski Zillacus zarzuca rządom USA i W. Brytanii, iż nie są one zainteresowane w odprężeniu sytuacji międzynarodowej.

Już od roku 1955 Związek Radziecki usiłował stale doprowadzić do zawarcia układu o rozbrojeniu — głosi list. **Usiłowania te były jednak sabotowane nie przez kogo innego, lecz właśnie przez rządy USA i W. Brytanii.** Odrzuciły one również propozycję radziecką w sprawie zakazu doświadczeń jądrowych z czerwca 1957. Zillacus przytacza dalej liczne przykłady świadczące o prowadzeniu przez rządy W. Brytanii i USA polityki skierowanej przeciwko odprężeniu międzynarodowemu.

Oba te rządy dążą do tego — pisze Zillacus — aby zjednoczone Niemcy należały do paktu atlantyckiego, sprzeciwiają się uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykanie okupują Taiwan i przekształcają tę wyspę w swoją bazę wojskową. Na Bliskim Wschodzie Macmillan i Dulles przygotowują agresję przeciwko Libanowi, która może doprowadzić do nowej wojny światowej.

Wniosek płynący ze stanowiska rządów tych państw jest jasny — głosi list. — **„Trzeba wzmóc nacisk w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu oraz domagać się od rządu brytyjskiego takiej polityki, która dawałaby nadzieję na osiągnięcie porozumienia między Wschodem a Zachodem".**

Odpowiedzi mocarstw zachodnich na pismo Chruszczowa w sprawie konferencji Wschód - Zachód

MOSKWA (inf. wł.) 1. 7.

Ambasadorzy trzech mocarstw zachodnich w ZSRR przekazali wczoraj w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedzi rządów swych państw na pismo premiera Chruszczowa z 11 maja w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu.

37 rocznica KP Chin

PEKIN (inf. wł.) 1. 7.

37-mą rocznicę powstania obchodziła wczoraj Komunistyczna Partia Chin. W Pałacu Kultury w Pekinie otwarto z tej okazji wystawę obrazującą osiągnięcia narodu chińskiego w dziedzinie rewolucji technicznej i kulturalnej.

Ze świata — Z kraju

★ **W dniu 30 czerwca** Stany Zjednoczone wystosowały do Związku Radzieckiego notę będącą odpowiedzią na notę radziecką do rządu USA w sprawie naruszenia obszaru powietrznego ZSRR przez amerykański samolot transportowy.

★ **W Pradze otwarta** została w poniedziałek pierwsza konferencja członków - uczestników organizacji współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie łączności.

W pracach konferencji biorą udział delegacje z 12 krajów, w tym również Polski. W charakterze obserwatorów obecni są na konferencji przedstawiciele Jugosławii.

★ **Na zaproszenie ministra Górnictwa i Energetyki PRL — Fr. Waniołki, przyjechał do Polski minister elektrowni ZSRR — A. Pawlenko wraz z małżonką.**

Przewiduje się, że minister A. Pawlenko bawić będzie w naszym kraju do 9 bm.

★ **Japońska rakieta** doświadczalna osiągnęła po raz pierwszy wysokość 50 km. Dwustopniowa rakieta wystrzelona z poligonu doświadczalnego nad zatoką Michikawa na północ od Tokio służyła do badania temperatury i prędkości wiatru.

★ **Jak podaje wczorajszy „Daily Herald",** w ciągu 48 godzin podpisany zostanie między W. Brytanią, a Stanami Zjednoczonymi układ w sprawie wymiany tajnych informacji, dotyczących broni atomowej.

17 państw niesocjalistycznych uznaje ChRL

Przed kilkoma dniami ukazała się wiadomość na temat oświadczenia rzecznika francuskiego MSZ, który stwierdził, że Francja wyśle prawdopodobnie do Pekinu „misję gospodarczą o stałym charakterze", dodając, iż sprawa uznania ChRL przez Francję jest jeszcze nieaktualna.

W związku z tym warto poinformować, że spośród krajów niesocjalistycznych 17 państw uznało do chwili obecnej Chińską Republikę Ludową. Są to następujące państwa europejskie: **Dania, Finlandia, Holandia, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania** (przy czym Holandia i Wielka Brytania nie mają w Pekinie przedstawicielstw dyplomatycznych na szczeblu ambasad, ale tzw. kancelarie charge d'affaires). Spośród krajów pozaeuropejskich ChRL uznawana jest przez następujące państwa: **Afganistan, Burmę, Cejlon, Indie, Indonezję, Jemen, Kambodżę, Nepal, Pakistan, Zjednoczoną Republikę Arabską** (poza Jemenem i Kambodżą wszystkie wymienione kraje mają w Pekinie przedstawicielstwa na szczeblu ambasad).

17 wymienionych wyżej państw ma również w Pekinie swych przedstawicieli handlowych. Jak pisze angielski miesięcznik „Eastern World", około 22 procent całego handlu zagranicznego Chin stanowi wymiana handlowa z krajami **niesocjalistycznymi.** (AR)

Na Cypr

NA ZDJĘCIU: żołnierze brytyjscy przygotowują się do wyjazdu na Cypr.

Fot. — CAF

Pogoda

ŚRODA — Rozwój chmur kłębiastych, w godzinach popołudniowych miejscami opady i burze.

CZWARTEK — Lokalne burze. Ciepło.

Z obrad VIII Konferencji Powiatowej PZPR w Grajewie

O powiatową linię działania

POSZCZEGÓLNE elementy linii działania w powiecie kształtują się na długo przed konferencją. Powstają z doświadczenia sekretarzy i członków egzekutywy KP, członków plenum KP i podstawowych organizacji partyjnych. Dopiero na konferencji elementy te łączą się w całość.

Jednak ze „szczebla powiatowego" łatwiej o uogólnienie niż o konkrety. Tym większe znaczenie mają więc wypowiedzi delegatów, którzy przecież widzą sprawy konkretne i tak jak je widzą, tak też przedstawiają je w dyskusji. Oni, delegaci, w mniej lub bardziej precyzyjny sposób wyrażają poglądy swych środowisk, wypowiadają ich żądania i wysuwają wnioski. Trzeba je więc uwzględnić, aby linia działania partii w powiecie stała się w rzeczywistości linią mas.

* * *

Niesposób w krótkim sprawozdaniu powiedzieć o wszystkim. Z konieczności więc ograniczymy niniejsze sprawozdanie do przytoczenia kilkunastu uwag delegatów, które dziennikarz zanotował w swym notesie.

Otóż na wstępie delegaci potwierdzili, że weryfikacja skrystalizowała w organizacjach partyjnych powiatu pogląd o tym, jaki powinien być członek partii, że dzięki weryfikacji wzrosły kryteria oceny postawy moralno-politycznej członków partii, co nie pozostało bez wpływu na autorytet organizacji i działaczy partyjnych. Z drugiej jednak strony dyskutanci z całą mocą podkreślili, że walka z korupcją i nadużyciami wciąż jeszcze nie jest konsekwentna.

— Ja właśnie w sprawie czystości rąk członków partii — powiedział jeden z towarzyszy. Uważam, że do niektórych pracowników popełniających nadużycia, podchodzono zbyt liberalnie. Dlatego między innymi stawiam wniosek, by jeszcze raz zbadać sprawę tow. Kutyłowskiego — byłego kierownika Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa. Dlaczego ten towarzysz zajmuje w innym mieście kierownicze stanowisko?

W związku z tym, że tow. Kutyłowski wymeldował się z organizacji grajewskiej i nie jest już jej członkiem, Konferencja postanowiła zwrócić się do Egzekutywy KW o zbadanie sprawy byłego kierownika CZR w Grajewie.

Dużo miejsca w dyskusji zajęła sprawa stosunku kierowników zakładów do poczynań podstawowych organizacji. Niektórzy kierownicy zakładów — jakich stwierdzano w dyskusji — nie liczą się ze zdaniem organizacji partyjnych i wręcz przeszkadzają im w pracy.

Oto podstawowa organizacja partyjna przy Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych (mówił o tym tow. Szumski) zwróciła dyrektorowi uwagę, że może on zmniejszyć stan zatrudnienia administracji o 3 etaty. W odpowiedzi na swój wniosek członkowie partii usłyszeli, że „to nie wasza sprawa, te sprawy należą do mnie, tylko do mnie". (Dyrektorem REDP jest ob. Uszacki).

Oczywiście, taka postawa kierowników nie może sprzyjać aktywizacji członków partii w zakładach pracy. Dlatego też w niektórych organizacjach towarzysze wciąż jeszcze obawiają się mówić o swych sprawach publicznie.

Na przykład w Zakładach Jajczarsko - Drobiarskich w Prostkach — mówił jeden z towarzyszy — członkowie partii uważają, że w ich zakładzie są ogromne przerosty w zatrudnieniu administracji. Rzecz jasna, że taki stan zatrudnienia utrudnia wypracowanie funduszu zakładowego. Ale towarzysze nie występują z tym problemem ani na ogólnym zebraniu, ani wobec dyrektora. Prawdopodobnie obawiają się zwolnienia.

* * *

Moim zdaniem — mówił jeden z instruktorów KP —

★ Ciąg dalszy na str. 4

Drugi sprawca napadu na sklep przy ul. Sosnowej zgłosił się dobrowolnie do MO

Niecodziennego interesanta przyjął w ubiegłą niedzielę, 29 czerwca br. w późnych godzinach wieczornych oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku. Był nim 25-letni mieszkaniec Starosielc — **Antoni Zdanowicz**, który przedstawił się jako ...drugi uczestnik napadu na sklep Miejskiego Handlu Mięsem nr 30 przy ul. Sosnowej. Jak sobie przypominają nasi Czytelnicy, napad ten wydarzył się 26 czerwca około godziny 14. W wyniku zorganizowanego natychmiast pościgu został wówczas ujęty jeden z napastników — Edward Szubzda.

Przy swym ujawnieniu Antoni Zdanowicz złożył również broń pistolet „Walter". Jak wynika z jego zeznań rabunek w sklepie miał przynieść mu jedynie 1.400 zł. Ca-ła ta suma została przezeń wydana na jedzenie i wino.

Po ucieczce z miejsca przestępstwa Zdanowicz wynajętą w pobliżu dworca kolejowego taksówką odjechał do miejscowości Kozińce w pobliżu Białegostoku, gdzie ukrywał się w okolicznych lasach. (Bo)

★ W obronie leciwych

Od 1 lipca nie wolno ogłaszać w nowojorskich gazetach, że poszukuje się „młodych" sekretarek. Nowa ustawa, uchwalona przez legislaturę stanu Nowy Jork, zakazuje bowiem dyskryminacji z powodu... wieku. Można natomiast ogłaszać, że poszukuje się sekretarek przystojnych.

Fotografia Tygodnia

CAF — Fot Miedza

Rozmaitości gospodarcze

Wymiana fachowców hutnictwa

Huta im. Lenina zawarła umowę z hutą „Zaporożstal", na podstawie której załoga jednego pieca martenowskiego wyjechała do „Zaporożstalu" a do huty przyjechała załoga radziecka. 52 pracowników radzieckich objęło obsługę czwartego pieca martenowskiego.

Stalownicy radzieccy pokazali wysoką klasę, uzyskując doskonałe wyniki. Zwraca uwagę zwłaszcza wysoki procent trafionych wytopów. Jest rzeczą pewną, że taka wymiana załóg przyczyni się do podniesienia wydajności i kwalifikacji polskich hutników.

NA ZDJĘCIU: z lewej mistrz Paweł Greczysznikow i I wytapiacz Piotr Założ.

Fot. — CAF

600 „Aronde" dziennie

Popularna francuska fabryka samochodów „Simca" wyrabia dziennie 600 małolitrażowych aut marki „Simca Aronde". Produkcja jednego wozu wymaga 637 kg blachy stalowej, 287 kg stali, 114 kg odlewów stalowych, 43 kg kauczuku, 36 kg aluminium, 26 kg materiałów włókienniczych, 21 kg szkła, 18 kg metali kolorowych, 15 kg lakieru, 13 kg ołowiu, 9 kg materiałów plastycznych oraz 8 kg olejów i smarów.

„Turystyka" ślimaków

Dzięki dużym opadom zanotowano w województwie wrocławskim niebywały „urodzaj" ślimaków, szczególnie winniczków. Pojawiły się one masowo w miejscowościach podwrocławskich oraz w rejonach górskich. Przedsiębiorstwo „Las" sprzedało już do Francji około 20 ton tych smakołyków.

Niebezpieczna innowacja

Jagiro Matsuki, Japończyk, jadąc nowym samochodem szybkością ponad 60 mil na godzinę usłyszał nagle ze specjalnie wmontowanego urządzenia głos: „Uważaj, bo zginiesz". Nie uprzedzony o tym, tak się przeraził niespodziewanego ostrzeżenia, że stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na drzewo.

Towar za towar

Jedna z naszych central handlu zagranicznego — „Dal" zajmuje się przeprowadzaniem wymiany towar za towar. I tak od Anglii za papier gazetowy otrzymamy włókno i tekstylia, od Szwajcarii za cement — silniki okrętowe, od Francji za masło — samochody - chłodnie. Również jedna z firm zachodnio-europejskich zawarła z nami transakcje wartości 1 miliona dolarów. Firma zleci nam wykonanie pończoch z własnej przędzy.

Trudności przemysłu samochodowego USA

Wielkie zakłady samochodowe w USA przeżywają obecnie bardzo poważny kryzys. „Chrysler" zamknął ostatnio 5 fabryk (13.100 osób pozostało bez pracy). Również zakłady montażowe „Forda", w których normalnie zatrudnionych jest 4 tys. osób, zostały unieruchomione na dłuższy okres czasu.

Komunikat IX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

★ Ciąg dalszy ze str 1

ju i pogłębienia współpracy naukowo - technicznej między krajami socjalistycznymi. Postanowiono zacieśnić współdziałanie placówek naukowo - badawczych i projektowych krajów—uczestników Rady.

Na sesji Rady dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju handlu w obecnym okresie między krajami obozu socjalistycznego i krajami kapitalistycznymi, uwzględniając rozwijanie się kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych.

Sesja Rady postanowiła utworzyć niektóre nowe organy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Powołano komisję ekonomiczną Rady, która przy współpracy z pracownikami naukowymi i specjalistami w dziedzinie planowania krajów—uczestników Rady powinna się zajmować poszczególnymi zagadnieniami ekonomicznymi wynikającymi z zasad międzynarodowego podziału pracy.

Utworzona została komisja stała współpracy ekonomicznej i naukowo - technicznej w dziedzinie budownictwa.

Biorąc pod uwagę stale rosnącą wielkość przewozów między krajami — uczestnikami Rady postanowiono powołać komisję stałą dla spraw transportu.

Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej odbyła się w atmosferze całkowitej jednomyślności i wzajemnego zrozumienia, w duchu przyjaźni i dążności wszystkich krajów socjalistycznych do jeszcze większego zacieśnienia braterskiej współpracy i zjednoczenia sił w imię wzmocnienia rozwoju ekonomiki i systematycznego podnoszenia stopy życiowej narodów krajów — uczestników rady wzajemnej pomocy gospodarczej.

Perspektywy rozwoju spółdzielczości pracy w latach 1958-60

- *95 milionów złotych na inwestycje*
- *3 nowe pralnie chemiczne*
- *Spółdzielnia usług lekarskich specjalistycznych*

W latach 1958—1960 przewiduje się bardzo poważny rozwój spółdzielczości pracy. Produkcja przemysłowa spółdzielni zrzeszonych w białostockim WZSP ma wzrosnąć do końca roku 1960 o 72 proc., w porównaniu z rokiem 1957 i osiągnąć wartość 400 mln. złotych.

Na inwestycje w latach 1958 — 1960 wyda spółdzielczość pracy około 95 milionów złotych z funduszów scentralizowanych. Z kwoty tej 65 mln. przeznaczonych zostanie na roboty budowlane, (nowe budynki i obiekty) a 25 mln zł na zakup maszyn i urządzeń.

Warto przy okazji zaznaczyć, że do 1960 r. spółdzielczość pracy uruchomi 3 nowe pralnie chemiczne: w Ełku, Łomży i Suwałkach oraz spółdzielnię usług lekarskich specjalistycznych w Białymstoku, która zatrudni 30 lekarzy-specjalistów. Ponadto jeszcze w bieżącym roku uruchomione zostaną spółdzielcze zakłady kosmetyczne w Ełku, Augustowie, Łomży i Suwałkach. (Rem)

W odpowiedzi na krytykę

A jednak pomyłka..

Niedawno na łamach naszej „Gazety" zamieściliśmy notatkę pt. „Nie przeczyścili filtrów i zamiast spirytusu sprzedawali czystą". W odpowiedzi otrzymaliśmy od Białostockiej Wytwórni Wódek wyjaśnienie, w którym potwierdza ona, że opisany przez nas wypadek rzeczywiście zaistniał.

„Powodem było to — czytamy w wyjaśnieniu — *że nie został dokładnie przepłukany filtr po produkcji wódki... Za powstałe zaniedbania zostali ukarani odpowiedzialni pracownicy w drodze służbowej. Niezależnie od tego sprawa po wyższa została skierowana przez PIH do prokuratora, który po przeprowadzeniu śledztwa umorzył sprawę z powodu braku dowodów winy".*

Jeszcze 2 mln zł dla powodzian

W ostatnim tygodniu czerwca Główny Komitet Przeciwpowodziowy przeznaczył dla naszego województwa 2 miliony złotych. Pieniądze te będą częściowo zużytkowane na zakup sprzętu przeciwpowodziowego. Część tej sumy przeznacza się na budowę studni głębinowych we wsiach nawiedzanych powodzią, które odczuwają brak wody zdatnej do picia. 350 tys. zł zużytkuje się na naprawę dróg wiejskich zniszczonych przez powódź.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy przekazał powodzianom Białostocczyzny 100 ton cementu, który przeznaczony zostanie na naprawę zniszczonych przez wodę zabudowań. (as)

Czy można ukryć wybuch jądrowy?

Radioaktywne deszcze i pyły

Ciąg dalszy ze str. 1

charakterystyczne, odmienne od naturalnych ciał promieniotwórczych. Pamiętam doskonale, jak przed 3 laty oglądałem wyniki dłuższych obserwacji, przeprowadzonych przez prof. Salaya w Debreczynie na Węgrzech. Na podstawie tych obserwacji, polegających na pomiarach radioaktywności deszczu, prof. Salay sporządził wykres, na którym można było odczytać z dokładnością do kilku dni — daty wszystkich wybuchów jądrowych, przeprowadzonych na całym świecie w latach 1953—1955 oraz określić z dużym przybliżeniem obszar, na jakim dana eksplozja miała miejsce.

Od podmuchu do fal radiowych...

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że pomiar promieniotwórczości produktów eksplozji jądrowych jest jedyną czy najwygodniejszą metodą wykrywania tych eksplozji. Istnieją sposoby bardziej bezpośrednie i szybsze, jakkolwiek pewność uzyskanych wyników jest w tym wypadku tym większa, im bliżej miejsca wybuchu znajduje się przyrząd obserwacyjny.

W czasie każdej eksplozji jądrowej zachodzi szereg zjawisk fizycznych. Ogromna energia, jaka się wtedy wyzwala, powoduje powstanie fali podmuchowej. W zależności od wielkości detonowanego ładunku z odległości kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu kilometrów słychać grzmot. Fala podmuchu coraz słabsza rozchodzi się jednak na odległość wielu tysięcy kilometrów. Japończycy rejestrują takie fale w swym kraju za pomocą specjalnie czułych mikrobarometrów, pomimo iż amerykańskie poligony jądrowe znajdują się na odległych wyspach Pacyfiku. Wskazania tych mikrobarometrów pozwalają określić nawet wielkość detonowanego ładunku.

Jeżeli wybuch nastąpił w ziemi lub blisko jej powierzchni, grunt zostaje wprawiony w drgania podobnie jak przy trzęsieniu ziemi. Drgania te jednak różnią się od wstrząsów naturalnych i dlatego można je bez trudności odróżnić od tych ostatnich. Uczeni od wielu dziesiątków lat obserwują trzęsienia ziemi za pomocą specjalnych przyrządów, zwanych sejsmografami, które rejestrują drgania, wywołane przez takie trzęsienia. Obecnie dysponujemy bardzo czułymi sejsmografami, wykrywającymi ogniska trzęsień ziemi z odległości wielu tysięcy kilometrów. Nic więc dziwnego, że podobne przyrządy mogą być z powodzeniem wykorzystywane do rejestracji eksplozji jądrowych nawet z dużej odległości.

Każdej eksplozji broni jądrowej towarzyszy prócz tego powstawanie promieniowań elektromagnetycznych. Powstają wtedy promienie cieplne, tzw. podczerwone, powstaje światło widzialne, fale radiowe, promienie pozafiołkowe, rentgenowskie i gamma. Każde z tych promieniowań posiada pewne cechy charakterystyczne, które pozwalają je wykryć nawet z dużej nieraz odległości. Trudno tu wdawać się w szczegóły, ale wystarczy podać przykład dotyczący światła widzialnego. W czasie eksplozji niewielkich nawet bomb atomowych powstaje błysk świetlny, dostrzegalny z odległości wielu setek kilometrów. Nic w tym dziwnego, skoro natężenie światła wybuchającej bomby przez krótki okres przewyższa wielokrotnie blask słoneczny.

Tak więc, jest rzeczą oczywistą, że eksplozji jądrowych ukryć nie można, obojętnie czy przeprowadza się je głęboko pod ziemią, czy wysoko nad jej powierzchnią. Kontrola ich jest możliwa nawet z odległości wielu tysięcy kilometrów.

Mgr. inż. Olgierd Wołczek

W Monachium (NRF) odbyła się potężna manifestacja przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową i rakietową.
NA ZDJĘCIU: jeden z 60 samochodów, które manifestowały przez 2 godziny na ulicach miasta.

Fot. — CAF

W Siemiatyczach wybrano nowy Komitet Powiatowy PZPR

W dniu 28 czerwca br. odbyła się w Siemiatyczach VIII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. W czasie konferencji dokonano oceny pracy Komitetu Powiatowego i organizacji partyjnych w okresie sprawozdawczym oraz wybrano nowy, składający się z 33 towarzyszy Komitet Powiatowy PZPR.

W konferencji, obok 124 delegatów wybranych przez podstawowe organizacje partyjne, wzięli udział sekretarz KW, tow. Laskowski, poseł tow. Demianowicz, I sekretarz KP w Białymstoku, tow. Kamiński i I sekretarz KP w Hajnówce, tow. Ignacy Woźniak.

W czasie konferencji prezes PK ZSL, tow Puhaczewski i wiceprezes PK Stronnictwa Demokratycznego, ob. Franciszek Miłkowski złożyli delegatom życzenia owocnych obrad, zapewniając o pełnej solidarności ich stronnictw z programem partii.

Siemiatycka organizacja partyjna — jak stwierdził w swym referacie sprawozdawczym I sekretarz KP, tow. Szymaniuk — przeżywała wiele trudnych okresów. Jednak w trakcie realizacji programu KC po VIII Plenum trudności te zostały ostatecznie przezwyciężone, a organizacje partyjne okrzepły i nabrały doświadczenia.

W okresie od VIII Plenum w siemiatyckiej organizacji partyjnej wykluczono i skreślono 138 członków i kandydatów partii, a przyjęto 18 kandydatów.

Wnioski wypływające z dyskusji znalazły swoje odbicie w podjętej na konferencji uchwale, nakreślającej kierunki działania siemiatyckiej organizacji partyjnej w najbliższym okresie.

Po konferencji odbyło się też I Plenum nowowybranego Komitetu Powiatowego. Na plenum wybrano sekretariat w składzie: I sekretarz tow. **Szymon Szymaniuk**, sekretarz organizacyjny tow. **Jan Bielawski** i sekretarz propagandy tow. **Henryk Sadowski**. Do egzekutywy KP wybrano tow. tow. **Mieczysława Milczarka, Jana Borkułaka, Jana Antonowicza i Jaworskiego**. (pn)

Na zasłużony odpoczynek

W zakładach pracy Białostocczyzny odbywają się uroczyste pożegnania pracowników odchodzących na emeryturę. Jak informowaliśmy, taka uroczystość odbyła się już w BZPW im. Sierżana, skąd 147 pracowników odeszło „w stan spoczynku".

A oto parę zdjęć z tej wzruszającej uroczystości. — Żyjcie nam 100 lat i zawsze o nas, o swoich zakładach pamiętajcie, a my w miarę możliwości będziemy wam pomagać — wznosi toast do sortowaczki **Anny Zając** i żony b. dyrektora zakładów **Marii Sierżanowej**, naczelny dyrektor BZPW im. Sierżana, tow. **Karol Gajer** (zdjęcie 1).

Wśród emerytów niezmordowanie krążył kierownik zakładowego radiowęzła, **Stanisław Sarosiek**. Oczywiście trzeba było przeprowadzić wywiad ze znanym w Białymstoku, starym włókniarzem i działaczem robotniczym, tow. **Alojzym Sokolskim**. — No cóż mam wam życzyć. Kochajcie swoje zakłady i szanujcie swoją pracę tak, jak myśmy je kochali i szanowali. I osiągajcie jeszcze lepsze rezultaty, abyśmy byli z was dumni (zdj. 2).

Ale na zakończenie trzeba się też pobawić. Tym bardziej, że do tańca ładnie przygrywa zakładowa orkiestra jazzowa. Prym wodzi **Michał Niesteruk**, którego właśnie widzimy w tańcu z **Anną Brak** (zdj. 3).

Tekst: R. K.
Zdjęcia: A. Z.

3

1

2

O powiatową linię działania

★ Ciąg dalszy ze str. 3

praca aktywu w terenie była niedostateczna. I dlatego istnieje u nas swego rodzaju pustka polityczna. A przecież ludzie chcą się dowiedzieć, co słychać w polityce, co na świecie i w kraju. My zaś dajemy im tych wiadomości za mało. Były wprawdzie odczyty lektorów KW dla aktywu powiatowego, ale niewiele z tych odczytów dotarło na wieś.

Ten sam towarzysz przy okazji wyraził swój pogląd o współpracy organizacji partyjnych z kołami ZSL.

— Zastanawialiśmy się nad tą sprawą mówił — na zebraniu organizacji partyjnej w Szczuczynie. Doszliśmy do wniosku, że to z naszej winy współpraca układa się niewłaściwie. Niesłusznie bowiem izolowaliśmy się od koła ZSL. A przecież na zebraniu organizacji partyjnej rozpatrujemy sprawy gospodarcze, socjalne i kulturalne, dlaczego nie mamy tego robić wspólnie? Postanowiliśmy, że powiążemy pracę naszej organizacji z pracą koła ZSL.

* * *

Na konferencji mówiono też i o innych sprawach.

- **że mimo zwiększenia zapasów mięsa, masarnie grajewskie są źle zaopatrzone;**
- **że wciąż jest źle z czytelnictwem prasy i książek;**
- **że w bieżącym roku kilkudziesięciu nauczycieli zapisało się na wyższe studia (czego nigdy przedtem nie notowano);**
- **że przed paru miesiącami działacze ZMW zorganizowali w Kramarzewie koło ZMW, ale od czasu założenia koła nikt z Grajewa nie przyjechał na zebranie;**
- **że część zamożniejszego chłopstwa nie płaci podatków i nie realizuje obowiązkowych dostaw;**
- **że na terenie Wierzbowa nikt nie radził się organizacji partyjnej jak podzielić ziemię z resztówki. Załatwiono to odgórnie i w rezultacie ziemię otrzymali chłopi, co już jej mieli dosyć;**
- **że powiatowe rzemiosło jest niedostatecznie zaopatrywane i że jego działalność pozostawia wiele do życzenia.**

Wypowiedzi te zebrane razem wskazują instancji partyjnej kierunki pracy, problemy, którymi będzie musiała się ona zająć już następnego dnia po konferencji.

Jest to więc sprawa liczenia się ze zdaniem organizacji partyjnych, szybkiej reakcji na ich wnioski i postulaty, jest to sprawa zwiększenia odpowiedzialności kierowników instytucji i zakładów pracy za powierzone im obowiązki. Jest to w ogóle sprawa dalszego umacniania dyscypliny partyjnej i zawodowej, sprawa kontynuowania z jeszcze większym nakładem sił dzieła rozpoczętego w okresie weryfikacji. A przede wszystkim jest to sprawa okazywania bardziej konkretnej pomocy organizacjom partyjnym w pracy w ich własnych środowiskach.

I jeszcze jeden wniosek nasuwa się z wystąpień delegatów. Chodzi mianowicie o sprawy natury gospodarczej. Liczne wypowiedzi świadczyły o tym, że w dziedzinie realizacji uchwał XI Plenum KC nie jest najlepiej, że podobne braki występują w realizacji polityki rolnej, że w związku z tym czas najwyższy zająć się konkretnie sprawami gospodarczymi powiatu.

* * *

— Trzeba działać konkretnie — mówiła tow. Brzozowska, członek egzekutywy KW PZPR w Białymstoku...

W tym celu potrzebny jest program rozwoju gospodarczego powiatu, każdej wsi, Grajewa, Rajgrodu, Szczuczyna. Taki program musi wynikać z istotnych potrzeb terenu. Tylko przy realizacji takiego programu organizacje partyjne znajdą możliwości rozwinięcia swej inicjatywy i potrafią skupić wokół siebie chłopów i mieszkańców miasteczek.

Autorowi niniejszego sprawozdania wydaje się, że ów program gospodarczego rozwoju powiatu powinien stać się głównym elementem powiatowej linii działania organizacji grajewskiej. Przy pomocy takiego programu łatwiej będzie przekonywać ludzi o słuszności polityki naszej partii, łatwiej też będzie pokonywać te trudności, o których delegaci mówili na konferencji.

*

VIII Konferencja Powiatowa PZPR w Grajewie dokonała wyboru władz partyjnych. Pierwszym sekretarzem KP został ponownie tow. **Ryszard Kowalski**, sekretarzami KP — tow. **Puszkarewicz** i tow. **Faszcza**. (e).

Prasa krajowa donosi:

O tajemniczych, podziemnych bunkrach i korytarzach w Kętrzynie, w których w czasie ostatniej wojny mieściła się kwatera Hitlera, opowiada się przeróżne wieści. Co roku przyjeżdżają tut turyści, żądni sensacji.

GŁOS OLSZTYŃSKI

zamieszcza w dwóch odcin kach ciekawy reportaż z Kętrzyna, zatytułowany „Skończyć z mitem o „gnieździ os". Autorzy reportażu opisują swoje wrażenia ze zwiedzania kętrzyńskich podziemi.

„Uważny czytelnik — czytam w zakończeniu reportażu — dojdzie do dwóch wniosków: pierwszy — należy wygrać turystycznie ten, tak interesujący obiekt, zorganizować przy nim stałą obsługę turystyczną, by „coś n coś" na tym zarobić. Drugi — skończyć z mitem wielkich, ni zdrowych tajemnic i plotek związanych z „gniazdem os" które — trzeba to otwarcie przyznać — napędziły i napędzają wielu ludziom strachu".

GŁOS ROBOTNICZY

w artykule K. Pogorzelca p **„Kto kogo... nabija w butelkę"** zajmuje się aktualną o becnie sprawą likwidowani przerostów w zatrudnieniu kilku łódzkich zakładac przemysłowych. Autor arty kułu podaje kilka przykładów niewłaściwego zrozumienia niewłaściwej realizacji uch wał XI Plenum.

Oto na przykład w Zakładac Strzelczyka zwolniono z pracy robotników i 10 urzędników i o becnie... na 4 pracowników fizy cznych przypada 1 pracownik u mysłowy.

„Miłość do starych metod, a ministracyjne podejście, rut niarstwo — nie bez słuszności stwierdza publicysta „Głosu" wzięły górę nad zmysłem gosp darności i w efekcie cały proc kasacji „zatrudnieniowego bal stu" sprowadzono do skrupula nego przewertowania kartote personalnych...".

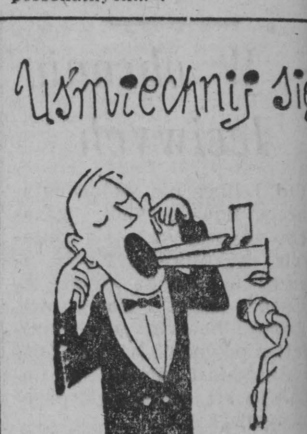

Samokrytyczny

;.JERZ

PORWANO CHŁOPCA

REPORTAŻ SENSACYJNY

3

Przed północą znów telefon. Teraz tajemniczy rozmówca daje dokładne wskazówki. Pan G. winien natychmiast przyjechać z pieniędzmi do miejskiego parku. Leży tam wielki kamień, a pod nim list z dalszymi wskazówkami. Nieznajomy uprzedza, że dłużej nie ma zamiaru czekać.

Pan G. wyrusza w drogę. W jego wozie ukryty w bagażniku jedzie uzbrojony funkcjonariusz urzędu śledczego. Znów pada deszcz. Zdenerwowany ojciec dodaje gazu. Już park. Jest kamień. Trochę wysiłku i oto pod kamieniem widać kopertę. Pan G. bierze ją drżącymi rękoma, rozrywa przy blasku reflektorów auta. Z koperty wypada biała kartka i pojedyncze, wycięte z gazety litery. Nic nie można odczytać. Wilgoć pod kamieniem odkleiła litery i te pomieszały się ze sobą. Pan G. wraca do domu. Tu grupa oficerów przez wiele godzin ślęczy nad rozwiązaniem łamigłówki. Wstaje ciężki ponury świt, gdy zmęczeni ludzie odczytali treść listu: **„Do godz. 2 rano złożyć pieniądze przy radiostacji".**

Pan G. za radą komisarza, kładzie w oznaczonym miejscu list. Wyjaśnia w nim, jakie trudności zaszły i prosi o dalsze wskazówki. Radiostacja jest pod stałym, lecz dyskretnym nadzorem. Nieznajomy nie zjawia się. Jest piekielnie ostrożny. A może zauważył, że w domu pana G. są obcy ludzie.

Piątek, 18. IV.

Poszukiwania nie ustają. Do urzędu śledczego dzwoni ojciec 12-letniego chłopca i opowiada, że w dniu 2. IV. jakiś niski, o krzaczastych brwiach i zmierzwionych włosach osobnik usiłował zaprowadzić chłopca do lasu. Meldunek ten jednak lekkomyślnie zignorowano.

O godz. 18.20 znów dzwoni szantażysta. Pan G. wyjaśnia mu co zaszło. Rozmowa trwa 150 sekund. Wystarczająco wiele, by stwierdzić, że dzwoniono z urzędu pocztowego na jednym z przedmieść. Zaświtała nadzieja schwytania. Powiadomione przez radiostację samochody pędzą w kierunku poczty. I znowu niepowodzenie. Kierowca wozu zapomniał o zarządzeniu. Włączył jarzące światła i syrenę. To spłoszyło ptaszka. Kabiny telefoniczne są puste. Przestępca znikł bez śladu. Ani tego dnia, ani w ciągu trzech najbliższych przestępca nie dał o sobie znaku życia.

Sobota, 19. IV.

Dochodzenia nie posunęły się naprzód. Kidnaper i jego ofiara zniknęli bez śladu. Jedna z gazet zamieściła krótką notatkę, w której wścibski reporter donosi, że wóz urzędu śledczego mknący wczoraj z wyciem syreny ulicami miasta w kierunku urzędu pocztowego, miał związek z porwanym Joachimem G.

20 i 21. IV.

Nic nowego. Nieznajomy milczy. Ojciec zaginionego dziecka przeznaczył wysoką nagrodę za naprowadzenie na ślad syna.

Wtorek, 22. IV.

Około godz. 16 młody robotnik F. wracał z pracy do domu. Aby skrócić drogę, poszedł na przełaj przez las. Jakiś ciemny kształt zwrócił jego uwagę. Podszedł bliżej. Wciśnięte w krzaki leżały zwłoki dziecka. Związane ręce i nogi, fioletowa twarzyczka chłopca świadczyły, że nie umarł on śmiercią naturalną. Komu była potrzebna śmierć małej, ledwie zaczynającej życie istotki?

Natychmiast przybyły na miejsce zaalarmowane przez robotnika władze. W zamordowanym rozpoznano poszukiwanego od wielu dni chłopca. Morderca nie pozostawił żadnego przedmiotu. Padający od kilku dni deszcz zmył wszelkie ślady. Pobieżna obdukcja wykazała, że chłopiec został uduszony. Przeprowadzona wieczorem sekcja zwłok dała więcej. Chłopiec został zamordowany nie wcześniej niż w sobotę. Morderca, prawdopodobnie musiał już po śmierci swej ofiary związać ją i wywieźć do lasu. W żołądku znaleziono resztki niestrawionego pokarmu, wskazujące, że był karmiony tylko chlebem i wodą.

Odnalezienie zwłok zachowano w tajemnicy.

(cdn.)

Nadużycia w skupie lnu na sumę 120.000 zł

Nieuczciwi pracownicy Ełckiej Bazy Skupu staną wkrótce przed Sądem

Jak nas poinformowano w Prokuraturze Wojewódzkiej — zostanie wkrótce ukończone śledztwo w sprawie głośnych nadużyć przy skupie lnu, popełnionych w latach 1956/57 w Ełckiej Bazie Suwalskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych.

PODEJRZANE REKORDY

Na trop tych nadużyć natrafili inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli. Między innymi zwrócili uwagę na kilka charakterystycznych faktów. Np. poszczególni rolnicy dostarczali o wiele więcej lnu z zakontraktowanego arealu co stwarzało pozory, iż urodzaj równał się rekordom... światowym. Podobnie również podejrzenia inspektorów NIK wzbudziły kwity wskazujące, że np. Marian Leszczyński w ciągu jednego tylko dnia potrafił furą konną przywieźć dwukrotnie len do Ełku z miejscowości odległej o 40 km. Wobec tego dokonano niezwykle sumiennego sprawdzenia całej dokumentacji bazy Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Ełku. Tą drogą ujawniono nadużycia sięgające ponad 120.000 złotych. W większości polegały one na wystawianiu fikcyjnych kwitów za dostawy lnu, które w rzeczywistości nigdy nie miały miejsca.

Zebrane w toku śledztwa materiały najbardziej obciążają wagowego — Henryka Cieciucha, Antoniego Zastockiego — klasyfikatora, Feliksa Recława — magazyniera, Aleksego Makarewicza — pracownika Roszarni w Eł i Maksymiliana Wykrotę — pr cownika bazy. W kilku wypa kach przy wystawianiu fikcy nych kwitów i popełnianiu nad żyć pomagał również brat wag wego — Edward Cieciuch.

„ZA FATYGĘ"

Cała ta dobrana spółka ełcki kombinatorów upatrywała sob jakiegoś rolnika, wypisywała jego nazwisko fikcyjne kwity d stawy lnu oraz za jego pośr nictwem pobierała pieniądze Gminnej Kasy Spółdzielczej. „fatygę" w postaci złożenia po pisu z otrzymanych pienięd wypłacano od 250 do 600 zł. p czas gdy kwity opiewały na s my od 5.000 do 21.000 zł.

Warto dodać, że niektórzy r nicy zupełnie świadomie pom gali w nieuczciwych kombin cjach. Są to: Konstanty Karwo ski, Czesław Małachowski, M rian Leszczyński i Lech Stol ski.

Aktem oskarżenia, który wkr ce sporządzi Prokuratura Wo wódzka w Białymstoku i pr śle do Sądu Wojewódzkiego, o jętych będzie ogółem 10 osób. (B

Od poniedziałku

Specjalny dwustronicowy dodatek sportowy

Wzorem roku ubiegłego, począwszy od 7 bm., co poniedziałek (w wydaniu AB co wtorek) ukazywać się będzie w naszej „Gazecie", specjalny, dwustronicowy dodatek sportowy. Na łamach tego dodatku zamieszczać będziemy nie tylko obszerne sprawozdania i informacje z imprez międzynarodowych, krajowych i lokalnych.

Wiele naszych klubów i działaczy boryka się z poważnymi trudnościami w organizowaniu i rozwoju życia sportowego. Stąd też wynika konieczność większego niż dotychczas pisania o bolączkach i osiągnięciach klubów terenowych, o kłopotach działaczy. Dlatego do aktywnej współpracy zapraszamy naszych sprawozdawców, korespondentów i działaczy. Prosimy o rzeczowe uwagi, sygnały z życia klubów i kół w miastach i wsiach naszego województwa.

Wyniki imprez sobotnich i niedzielnych (szczególnie spotkań piłkarskiej klasy A i B) prosimy przedzwaniać w niedzielę, możliwie szybko, tuż po zakończeniu zawodów, na numery 36-33 i 37-48.

Zdajemy sobie w pełni sprawę z trudności, jakie nastręcza redagowanie dodatku, jednakże przy operatywnej pomocy naszych terenowych korespondentów, działaczy i przedstawicieli klubów, trudności owe mogą być bardzo złagodzone. Na tę pomoc liczymy. (ko)

Gazeta Sportowa

Na imprezę z okazji „Dnia Spółdzielczości"

zaproszono Malcherczyka Krzesińskiego i Iwańskiego

Bardzo atrakcyjnie pod względem sportowym zapowiada się w Białymstoku tegoroczny „Dzień Spółdzielczości". Z okazji tego „Dnia" Rzemieślniczy Klub Sportowy Cresovia organizuje szereg ciekawych imprez sportowych. Najwięcej emocji dostarczą zapewne zawody lekkoatletyczne, na które zaproszono członków kadry narodowej: **Malcherczyka, Krzesińskiego, Kopytę, Iwańskiego, Karcza, Maruchy** i innych. Obok zaproszonych zawodników, startować będzie cała czołówka lekkoatletyczna naszego województwa. Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 16 na stadionie Jagiellonii. Białostockie spółdzielnie pracy ufundowały dla zwycięzców cenne nagrody rzeczowe.

Niemniej atrakcyjnie zapowiadają się imprezy kolarskie. O godz. 14.50 wystartują kolarze karty A i B do wyścigu na 50 km. Start i meta na stadionie Jagiellonii. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Cresovii. Radość zwycięstwa i gorycz porażki przeżyją zapewne „malcy" jeżdżący na dwu i trzykołowych rowerkach. Dla nich Cresovia organizuje zawody kolarskie w sześciu grupach wiekowych i w dwu kategoriach rowerów. Start o godzinie 15 przy stadionie Jagiellonii. Zwycięzcy otrzymają nagrody i słodycze.

Również w Supraślu Cresovia organizuje w niedzielę imprezy sportowe. Na ich program złożą się m. i. rozgrywki finałowe w piłce siatkowej drużyn, składających się z pracowników PSS. Początek imprez o godz. 15 na stadionie Supraślanki. (lt)

Przyszłość polskiego futbolu

Z uwiecznionej na zdjęciu jedenastki polskich juniorów, która na stadionie Jagiellonii pokonała NRD 5:2, nasze piłkarstwo może mieć dużą pociechę. Szczególnymi zadatkami na rasowych piłkarzy są prawy łącznik Marciniak (na zdjęciu szósty z lewej), lewoskrzydłowy Myga (trzeci z prawej) i pomocnik Grzegorczyk (piąty z prawej).

Uwaga, Czytelnicy!

Prenumerata jest najlepszą formą zapewnienia ciągłości otrzymywania prasy.

Przedpłaty na prenumeratę czasopisma „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" — Warszawa, ul. Srebrna 12, na konto PKO Nr 1-6-100.020.

Cena prenumeraty:

półrocznie — 50 zł.

Wymienione czasopismo — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w prenumeracie. k 746-0

OŚRODEK DOŚWIADCZALNY IPWŁ KOLNICA poczta BIAŁOBRZEGI, pow. AUGUSTÓW, telefon Augustów 30

ogłasza

Przetarg

na wydzierżawienie sadów owocowych sezon 1958 r. w gospodarstwach: Kolnica, Netta i Solistówka. Termin składania ofert upływa w dniu 8.VII.1958 r. o godz. 12.00. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg" należy składać w biurze Ośrodka Kolnica.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 lipca 1958 r. w biurze Ośrodka Kolnica o godz. 11.00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy. k 810-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W BARGŁOWIE, pow. Augustów

ogłasza

Przetarg

na wykonanie ogrodzenia i wybrukowanie placu. W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne. Oferty składać do Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bargłowie do dnia 5 lipca 1958 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 608-0

Z życia TKKF

Nasze kobiety w zdecydowanej większości nie potrafią pływać, dlatego z zadowoleniem przyjąć należy inicjatywę Ogniska TKKF „Iskra" przy DMR w Fastach — zorganizowania kursu pływackiego dla kobiet. Zajęcia (3 razy w tygodniu) począwszy od przyszłego tygodnia prowadzone będą na basenie Gwardii o godz. 17. Kurs trwać będzie jeden miesiąc. Naukę pływania prowadzić będą wykwalifikowani instruktorzy. Zgłoszenia chętnych przyjmuje TKKF (ul. Skłodowskiej 7, pokój 87).

*

Miejskie Ognisko TKKF w Białymstoku przyjmuje zapisy chętnych uprawiania gier zespołowych (siatkówka, koszykówka, piłka ręczna). Zajęcia prowadzić będzie trzy razy w tygodniu na stadionie Jagiellonii trener **Bujnowski**.

Notatnik sportowy

KS Włókniarz w Białymstoku (ul. Kilińskiego 8) przyjmuje zapisy do młodzieżowej sekcji lekkoatletycznej w sekretariacie klubu codziennie i na stadionie Jagiellonii w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18. Treningi tej sekcji będzie prowadził p. **Wołodźko**.

KS Włókniarz przyjmuje również zgłoszenia juniorów do sekcji piłki nożnej. Zajęcia z juniorami prowadzić będzie instruktor **Lenar**.

*

Kolejne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego VI DWB odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 7 bm. o godz. 17 w dziale sportowym redakcji „Gazety Białostockiej".

Uwaga, Czytelnicy!

Prenumerata jest najlepszą formą zapewnienia ciągłości otrzymywania prasy.

Przedpłaty na prenumeratę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" — Warszawa, ul. Srebrna 12, na konto PKO Nr 1-6-100.020.

Warunki prenumeraty:

„Nowe Książki — Cena pren. kw. 18.— zł, półr. 36.— zł.
„Poradnik Językowy" — Cena pren. kw. 18.— zł, półr. 30.— zł.

Wymienione czasopisma — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w prenumeracie. k 745-0

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Dr Polikliniki Dymitrowi Oliferukowi za troskliwą opiekę i leczenie w czasie choroby męża — składa serdeczne podziękowanie żona Maria Chilimoniuk z córką Werą. g 1519-1

Lekarzom: Danucie Biernackiej, Tadeuszowi Baranowskiemu i Tadeuszowi Morskiemu oraz siostrze oddziałowej Kazimierze Raczkowskiej za troskliwą opiekę nad moją chorą matką Bronisławą Adamowicz w czasie pobytu na oddziale neurologicznym Szpitala w Choroszczy składam serdeczne podziękowanie — syn. g 1530-1

Praca

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Zgłaszać się: Supraśl — Apteka Społeczna. g 1512-0

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki. Zgłoszenia: Białystok, Antoniuk Fabryczny 12 m. 1. g 1514-1

Potrzebna pomoc do dziecka na stałe lub przychodne. Zgłaszać się: Białystok, Młynowa 36 m. 2. g 1521-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Nurcu zatrudni natychmiast kierownika piekarni oraz głównego księgowego. Warunki płacy do uzgodnienia. p 1672-0

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Technikum Geodezyjne w Białymstoku na nazwisko Wiesława Rożnowska. g 1513-1

Zgubiono legitymację nr 207 wydaną przez Studium Nauczycielskie w Białymstoku na nazwisko Danuta Bielska. g 1524-1

Zgubiono legitymację nr 848079 wydaną przez I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku na nazwisko Halina Makarewicz. g 1525-1

Zgubiono świadectwo szkolne ukończenia 8 klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku w Białymstoku na nazwisko Witold Sawwa. g 1529-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 844897 wydaną przez II Liceum Ogólnokszt. w Białymstoku na nazwisko Lilia Łagunionek. g 1531-1

Zgubiono dowód rej. ciągnika „Ursus" A02439 własność: ZBM Białystok. g 1515-1

28 lipca zgubiono okulary w jasnej rogowej oprawie na trasie Rynek Kościuszki — Rynek Sienny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do redakcji, pokój 25. g 1532-1

Zgubiono dowód rej. nr WG-0048 wydany przez Wydz. Kom. Drogowej w Mońkach na motocykl WFM na nazwisko Józef Siewko. g 1516-1

Zgubiono świadectwo maturalne ukończenia Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku na nazwisko Antoni Mierzwiński. g 1528-1

Sprzedaż

Sprzedam motocykl IŻ. Białystok, ul. Knyszyńska 15 m. 4, od godz. 18 — 20. g 1526-0

Sprzedam motor spalinowy 15 KM „Skoda" nowy. Truskolawski, p-ta Jeżewo. g 1522-1

Sprzedam gospodarstwo — 18 ha p-ta Lewickie, pow. Białystok, wraz z budynkami gospodarczymi. Wiadomość: kol. Lewickie, Józef Trembicki. g 1527-1

Sprzedam samochód osobowy marki „Skoda" typ 1101 4-drzwiowy, po kapitalnym remoncie. Paweł Walentynowicz. Białystok, Mazowiecka 39. Zgłaszać się od 8 — 16. g 1517-1

Sprzedam pełne urządzenie gabinetu dentystycznego. Porozumieć się: Ełk, Chopina 11 m. 6. Buszowa. p 1591-0

Sprzedam 9 ha lasu (drzewo budulcowe), 1.5 ha ornej ziemi, dom mieszkalny (7 izb) ogółem lub oddzielnie. Cena do omówienia, wieś Szeligi pow. Ełk (nad jeziorem), Walendy. p 1627-0

Różne

Biuro Matrymonialne „Swaty" Olsztyn 2, skrytka 21, wysyła wszystkim chętnym zawarcia szczęśliwego małżeństwa — korzystne oferty bez ograniczeń. Dla pań posiadamy zgłoszenia Polaków za granicą. Na odpowiedź załączyć 5 zł. k 800-1

70 małżeńskich ofert wysyłamy natychmiast po nadesłaniu 6 złotych. Biuro Matrymonialne Toruń, skrytka 103. p 1632-1

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. g 809-0

BZG, B-stok, Malmeda 1, E-3

Tajemniczy obiektyw

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

111

Podczas gdy na doświadczalnym lotnisku w pobliżu Żelaznej Góry odbywa się pierwszy lot pocisku ROG-22, w Warszawie trwa badanie ujętego członka siatki szpiegowskiej, który jeszcze przed kilkoma dniami występował w masce kapitana Musielaka. Przy badaniu Musielaka jest obecny mjr Żelazny. Z wstępnych zeznań szpiega wynika, że miał on zadanie zniszczyć prototyp pocisku...

— W jaki sposób dokonał tego odkrycia?

— Nie wiem.

— Ale może domyślacie się?

— Nie. Nie wiem.

— Może śledził was?

— To by mu nic nie dało.

Nagle zaciął się najwidoczniej uzmysłowiwszy sobie, że powiedział o jedno zdanie za dużo. Tym szybciej natarł na niego oficer śledczy.

— Dlaczegoby mu to nic nie dało?

Bo... bo na lotnisku zachowywałem się normalnie, nie robiłem niczego, co by mogło zwrócić czyjąś uwagę.

— Ale mógł na przykład wyśledzić wasze kontakty z wysłannikami od Szefa?

W źrenicach Musielaka błysnął nagły ogień przerażenia.

— Nie było żadnego wysłannika. Pracowałem sam. Zupełnie sam. — Dobitnością i pewnością głosu starał się przekonać oficera, który wpatrywał się w niego uważnym, twardym spojrzeniem.

— Aha, sam... A człowiek z dzbankiem na jagody, którego mieliście spotkać w lesie?

— Nie spotkałem się z nim. Miał przyjść dopiero później... — przyznał się widząc, że dalsze wymigiwanie się od prawdy nie ma sensu.

— Nie, on przyszedł, tylko został ujęty przez nas — poinformował uprzejmie major. Szara twarz Musielaka zbladła jeszcze bardziej, poszukał wzrokiem oczu pułkownika, jakby chciał w nich szukać potwierdzenia tej informacji.

— Tak jest. Jego też mamy w ręku. W odpowiedniej chwili skonfrontujemy was z nim. Dlatego radzę nie kłamać. Już tylko jedna rzecz może pomóc w waszej sytuacji i obniżyć wymiar kary, jaką wymierzy wam sąd: wasza pomoc przez składanie pełnych, prawdziwych zeznań.

Zaległa cisza, w której rozlegało się tylko tykanie dużego gabinetowego zegara i cichy szelest taśmy magnetofonowej, odwijającej się z bębna. Ciężkie westchnienie podniosło pierś Musielaka. Głos miał ochrypły, gdy powiedział:

— Powiem wszystko, co wiem... Teraz już naprawdę wszystko...

Major poprawił się w fotelu, zajmując wygodną pozycję do słuchania opowieści, która na pewno nie będzie krótka. Musi wycisnąć z tego Musielaka wszystko, co mu ułatwi szybkie zlikwidowanie całej siatki. Na szczęście Musielak nie okazał się zbyt twardy!

Profesor Rogala w towarzystwie Nowicza i podpułkownika Michalskiego siedział właśnie przy śniadaniu, kiedy u drzwi pokoju stołowego rozległo się pukanie i wszedł dowódca ochrony lotniska.

— Czy nie przeszkadzam? — zapytał uprzejmie profesora znany Nowiczowi porucznik KBW.

— Oczywiście, że pan przeszkadza — warknął profesor, który od rana był w zgryźliwym humorze — ale ponieważ już się stało, więc proszę mówić, co panu leży na wątrobie.

Niezrażony tym potraktowaniem porucznik, podszedł do Nowicza i podał mu depeszę.

Kapitan z nieskrywanym zdziwieniem odebrał kartkę radiogramu, na której było tylko parę zdań: **„Przyjeżdżam. Piątek o dziewiątej rano. Nie opuszczajcie miejsca postoju. Sprawa pilna. Żelazny".**

O dziewiątej? Przecież teraz jest dziewiąta! — wykrzyknął spojrzawszy na zegarek. Skąd nadano radiogram? — zapytał porucznika.

— Z Warszawy. O godzinie ósmej piętnaście...

— Nic nie rozumiem — szepnął Nowicz, ale nie zdążył nawet udzielić wyjaśnień profesorowi, który patrzył na niego pytająco sponad okularów, gdy nad lotniskiem przetoczył się głuchy grzmot odrzutowego silnika.

— Jakiś wojskowy odrzutowiec schodzi do lądowania — zawołał podpułkownik Michalski, który siedział przy oknie.

— Tak, ten samolot awizowano nam już z Warszawy — powiedział porucznik rzuciwszy okiem na srebrnego ptaka rolującego po betonowym pasie startowym.

Tknięty nagłą myślą, kapitan odłożył nóż i widelec i wypadłszy z baraku puścił się biegiem w stronę odrzutowca. Właśnie odsunął się oszklony hełm kabiny i z samolotu z trudem wygramolił się major:

— Nie, to już nie na mój wiek i nie na moje nerwy taka jazda. Szybkość tysiąc sto kilometrów na godzinę... Poważny człowiek nie może latać takim szatańskim — mruczał witając się z kapitanem. Ale nie było wyboru — musiałem się z wami zobaczyć jak najszybciej i to za wszelką cenę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MIASTA

ŚRODA
2
lipca
Urbana

Estetycznie i wygodnie...

...jest teraz w odremontowanym SDT. Na schodach — nie grozi już złamanie nogi, pomieszczenia działów stały się przestronniejsze, świeższe. Jeżeli jeszcze zaopatrzenie polepszy się w tym samym stopniu, co wygląd sklepu — Spółdzielczy Dom Towarowy stanie się jedną z lepszych placówek handlowych w naszym mieście.

Uwaga „Dom Książki!"

Wasza placówka w Augustowie narzeka na centralę białostocką! Od lutego nie przysyłacie do augustowskiej księgarni taśm do maszyn biurowych 13 mm. Augustowskie instytucje „psioczą" na księgarnię, a księgarnia monituje i nic z tego nie wychodzi.

Niebieskich ptaków...

...nie brak i w naszym mieście. Oto w poniedziałek w wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez I Komisariat MO w Białymstoku został zatrzymany 18-letni Roman Hajduk, nigdzie nie pracujący (ul. Krótka 2/2), który dokonał włamania do mieszkania Aleksandra Pietruczuka (ul. Mińska 1), skąd skradł 2 zegarki wartości 4.200 zł. „Zegarmistrza" na polecenie prokuratora osadzono w areszcie.

Natomiast...

...w czasie rewizji mieszkaniowej dokonanej przez funkcjonariuszy MO u Wacława Kuczyńskiego (Białystok, ul. Krzywa 18) znaleziono 45 kg stuprocentowej wełny skradzionej w BZPW im. Sierżana. Wartość skradzionej wełny wynosi 15 tys. złotych. Kuczyńskiego na polecenie prokuratora osadzono w areszcie.

Zguby

Całą kolekcję zgubionych rzeczy posiada II Komisariat MO przy ul. Lipowej 20. Są to: rower męski, damska torebka, stary ręczny zegarek, nowe spodnie, płaszcz gumowy, czapka, teczka, portmonetka z pieniędzmi, motorek silnikowy oraz pokaźna paczka drożdży. Po zguby zgłaszać się można codziennie w pokoju nr 1 w Komisariacie II MO — do dnia 17 lipca br.

Kiedy MPR-B skończy budowę warsztatów teatralnych

Dwa lata temu MPR-B w Białymstoku rozpoczęło budowę pomieszczeń warsztatowych dla Teatru im. Al. Węgierki, przeznaczonych do budowy dekoracji. Obecnie warsztaty te są jeszcze „w proszku" i Dyrekcja Teatru bezskutecznie czeka na zakończenie budowy.

Z chwilą gdy warsztaty zostaną oddane do użytku opróżniona zostanie sala w podziemiach teatru, którą wykorzysta się dla celów kameralnych. Dyrekcja teatru z powodu opieszałości, z jaką posuwają się roboty budowlane, nie będzie mogła też realizować swych zamierzeń repertuarowych. Nowe premiery związane są z wykonaniem dekoracji wymagających specjalnych urządzeń warsztatowych. Czyżby MPR-B zapomniało o tym co buduje? (al)

Z roku na rok gorzej

Zniszczone zieleńce kosztują 150 tys. złotych

Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni, że Białystok ma coraz więcej trawników i zieleńców, że co roku Zarząd Zieleni Miejskiej przeznacza coraz większe sumy na konserwację zieleni. W ubiegłym roku na zazielenienie miasta wydano 643.000 zł, a na rok bieżący przewidziano 1.280.000, czyli dwukrotnie więcej.

Niestety, niektórzy sądzą, że jeśli trawników jest więcej, to tym bardziej można po nich chodzić, że jeśli kwiatów jest dużo, to zerwanie kilku nie zaszkodzi. Zrywanie kwiatów stało się wprost nagminne.

W ciągu dwóch pierwszych kwartałów br. wydano na konserwację zieleni 590.000 zł, ale z tego 150.000 zł to koszt kilkakrotnego siania wydeptanej trawy, dosadzania kwiatów na miejsce wyrwanych sadzonek, słowem tego wszystkiego, co w sposób lekkomyślny zniszczyli białostoczanie. „Postęp" w tej dziedzinie jest, niestety, ogromny. W tym samym bowiem okresie roku ubiegłego zniszczone trawniki i rabaty kosztowały 30 tysięcy złotych, a obecnie pięciokrotnie więcej.

Liczne mandaty wymierzane przez kolegia orzekające amatorom kwiatów, ryb łowionych w stawach na plantach, a także wszystkim tym, którzy swoje kozy próbują wyżywić na trawnikach miejskich — nic nie pomagają. Nadal klomby są ogałacane z kwiatów, ławki w parkach niszczone.

Rozbijanie żarówek w parku to też częste zjawisko. Obecnie instaluje się na przykład od nowa oświetlenie przy Muszli, ale czy długo żarówki będą całe?

Do zniszczenia kilku trawników przyczynili się także pracownicy MPK, którzy tabliczki przystanków autobusowych powbijali w środku trawników a nie na ścieżkach. Tak było np. przed szpitalem.

Obecnie pracownicy Miejskiego Zarządu Zieleni sadzą letnie kwiaty na rabatach; niedługo podziwiać będziemy dywany kwietne przed teatrem. Wykańcza się także trawniki na ul. Lipowej przed „Domem Książki" i „Domem Mody". W najbliższych dniach rozpocznie się również porządkowanie terenu zieleńca na Rynku Kościuszki przed Ratuszem, na którym MPR-B zmienia chodniki i barierki. Na 22 lipca prace te mają być ukończone. (a)

Z cieplarni Zakładu Zieleni Miejskiej przy ul. Wasilkowskiej wędrują setki kwiatów. Gdzie? Spójrzcie na zdjęcie poniżej.

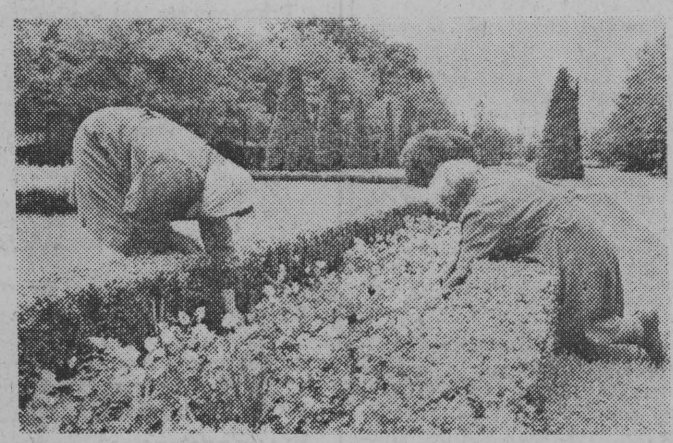

Tu właśnie flance z cieplarni wysadza się w piękny kwietny dywan. Białostockie kwietniki są piękne i nic dziwnego, że słyną w kraju. Słowa uznania tym co je projektują i wykonują. Szkoda tylko, że tak mało szacunku mają do nich przechodnie. Piszemy o tym w artykule obok.

Fot. — Zdzisław Zaremba

Szkolą się kandydaci na sekretarzy gromadzkich rad

Dziś w Ośrodku Szkolenia Prezydium WRN rozpoczyna się kurs dla kandydatów na sekretarzy gromadzkich rad narodowych. Trwać on będzie do 20 sierpnia.

Program zwraca szczególną uwagę na zagadnienia prawne, takie jak postępowanie administracyjne, postępowanie nakazowe w administracji, prawno-karne, przepisy o postępowaniu karno - administracyjnym. Wykładowcami na kursie będą kierownicy poszczególnych wydziałów Prezydium WRN.

Na egzaminie kwalifikacyjnym wymagania są surowe. Najlepszy dowód, że na poprzednim kursie, który trwał w ciągu maja i czerwca br. na 73 uczestników 9 egzaminu nie zdało.

Wysokie wymagania podczas egzaminów są w pełni uzasadnione. Na funkcji sekretarza w gromadzkiej radzie opiera się przecież sprężysta działalność całego prezydium. (ir)

Mała uroczystość w Kuratorium

Wczoraj w związku z powołaniem Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku odbyła się w sali konferencyjnej Kuratorium mała uroczystość, na której zebrali się pracownicy b. Wydziału Oświaty i DOSZ.

Na uroczystość przybyli również: sekretarz propagandy KW PZPR, tow. Jan Sienkiewicz, sekretarz Prezydium WRN, Edward Zaleski oraz przewodniczący Zarządu Okręgu ZNP — Jan Janicki, którzy na ręce kuratora tow. Czesława Łojko złożyli w imieniu miejscowych władz serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najlepszych osiągnięć w pracy oświatowej.

NASZ szkolny PORADNIK

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu zawiadamia, że kandydaci ubiegający się o przyjęcie na pierwszy rok studiów, mogą jeszcze składać podania z odpowiednimi załącznikami do Rektoratu Uczelni, ul. Luboszycka 9.

Uczelnia ta posiada dwa wydziały: filologiczny i matematyczno - fizyczny. Wydział filologiczny obejmuje sekcje: filologii polskiej, filologii rosyjskiej i historii. Wydział matematyczno-fizyczny posiada dwie sekcje: matematyki i fizyki.

Studia trwają 4 lata, a absolwenci uzyskują stopień magistra. Przy uczelni istnieje Studium Zaoczne, które przyjmuje kandydatów na I rok historii, na IV rok filologii polskiej i na I rok filologii polskiej i fizyki.

Dla kandydatów zapewnione miejsca w komfortowym Domu Studenta.

Z redakcyjnej skrzynki

Emerytka dziękuje swoim byłym współpracownikom

Sąsiadka moja, ob. Czarnecka, zam. w Białymstoku przy ul. Wasilkowskiej, zwróciła się do mnie z wielką prośbą, którą mogę odpowiednio spełnić jedynie za pośrednictwem „Gazety Białostockiej", a mianowicie:

Ob. Czarnecka pracowała dotychczas w przedsiębiorstwie „Ruch" i w związku z ostatnią ustawą w sprawie emerytów została przeniesiona na emeryturę. Opowiadała, że była bardzo wzruszona uroczystością, jaką przygotowali pracownicy przedsiębiorstwa zwalnianym z pracy emerytom. Mówiła, iż bardzo by pragnęła przesłać wszystkim pracownikom „Ruchu" serdeczne podziękowanie za wzruszające pożegnanie, jakie jej i innym emerytom zostało zgotowane. Nadmieniła, iż nie wie w jakiej formie tego dokonać i prosiła mnie o pomoc. Postanowiłam więc napisać do Was, Towarzysze, o tym, co niniejszym czynię. Przesyłam wyrazy szacunku.

Z. SELEWONIUK

Cygan zawinił stolarza powiesili

Trzy lata temu do spółdzielni pracy „Stolmet" w Białymstoku zgłosiło się kilku Cyganów. Chcieli pracować. A ponieważ byli dobrymi kotlarzami, spółdzielnia chętnie ich zatrudniła.

— Nie mamy gdzie mieszkać — skarżyli się Cyganie — Chcielibyśmy raz nareszcie skończyć z życiem w taborze.

Zarząd spółdzielni przyszedł im z pomocą. Zaciągnął w banku pożyczkę na sumę 310 tys. złotych i wybudował na Nowym Mieście barak. Zamieszkało w nim 7 rodzin.

Niestety, z chwilą otrzymania mieszkań, Cyganie porzucili pracę w „Stolmecie". W baraku mieszkają jednak nadal. I oczywiście nie płacą komornego.

* * *

NIE pisalibyśmy może o tej sprawie, gdyby nie to, że w „Stolmecie" 8 innych pracowników mieszka w bardzo ciężkich warunkach. Właśnie oni zwrócili się do naszej redakcji o interwencję.

Wiadomo bowiem, że decyzja o wybudowaniu baraku mieszkalnego dla Cyganów nie była tylko decyzją zarządu „Stolmetu". Domagały się tego od spółdzielni WZSP Prezydium WRN, i inne władze wojewódzkie.

I dlatego wydaje się nam, że słusznie byłoby, aby pracownikom spółdzielni „Stolmet" przydzielić kilka mieszkań z budownictwa państwowego. Bo przecież spółdzielnia nie może w tej chwili (a chciałaby) uruchomić budownictwa przyzakładowego.

Wydaje się nam również, że sprawą baraku na Nowym Mieście powinny zainteresować się władze naszego miasta. Chcemy tylko zaznaczyć, że mieszkania w baraku „Stolmetu" są mieszkaniami służbowymi. Obowiązuje tutaj rygor utraty mieszkania w przypadku porzucenia pracy. (ś)

Białoruscy spółdzielcy u nas

W bieżącym miesiącu odwiedzą Białystok, na specjalne zaproszenie WZSP, przedstawiciele Spółdzielczości Pracy z Grodna. Pięcioosobowa delegacja zapozna się ze spółdzielniami białostockimi, ełckimi, suwalskimi i augustowskimi. Na zakończenie pobytu delegacji białoruskiej odbędzie się spotkanie z prezesami spółdzielni, na którym nastąpi wymiana doświadczeń między spółdzielcami. (al)

Myśl dobra

Spółdzielnia lekarzy - specjalistów ma powstać w Białymstoku

Jak nas informuje Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy, już wkrótce ma powstać w Białymstoku Spółdzielnia Pracy Lekarzy-Specjalistów. Będzie ona zatrudniać około 20 lekarzy wszystkich specjalności i czynna będzie codziennie przez 10 godzin. Przy spółdzielni otwarte też zostanie laboratorium analityczne.

Spółdzielnia Lekarzy-Specjalistów przyczyni się w dużym stopniu do usprawnienia lecznictwa otwartego. Będą w niej przyjmować najlepsi lekarze posiadający duży staż pracy. Z usług spółdzielni będą mogli korzystać również mieszkańcy województwa.

Spółdzielnia mogłaby otworzyć już swe podwoje, gdyby nie trudności lokalowe. A może przyszłoby z pomocą Prezydium MRN, które już kiedyś obiecało przydzielić lokal na spółdzielnię w blokach przy ul. Lipowej. (al)

Ciekawsze z AUDYCJI RADIOWEJ

6.10 Muzyka poranna; 9.00 Audycja dla dzieci; 9.20 Muzyka operetkowa; 10.10 Poranny koncert symfoniczny; 11.00 U przyjaciół; 15.10 Pieśni i tańce ludowe; 15.30 Audycja dla dzieci; **16.05 O mechanizatorach i mechanizacji — kom.; 16.15 Radio-Reklama; 17.00 O babie i pieczonych gołąbkach; 17.20 Muzyka rozrywkowa; 17.45 Z miast i wsi województwa;** 18.35 Muzyka i aktualności; 19.20 Magazyn Ziem Zachodnich; 21.00 Koncert szopenowski; 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.55 Gra Orkiestra Turewicza.

Dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Lekkoduch", prod. włoskiej, godz. 15.30, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 14).

„Ton" — „Kto zabił?", prod. francuskiej, godz. 15.30, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 18).

„TPP-R" — „Srebrny wiatr", prod. czeskiej, godz. 16 i 18 (dozwolony od lat 16).

„Polana" — „Lunatyk", prod. francuskiej, godz. 20 (dozwolony od lat 14).

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„Świat" w Wasilkowie — „Widmo".

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czytelnia czynna codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — czynna codziennie od godz. 10 do 18 oprócz dni świątecznych.

W razie wypadku..

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 07.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Straż Pożarna, tel. 08.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

Apteka Społeczna nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

SZPITALE

Szpital Wojewódzki im. Śniadeckiego:

— izba przyjęć chirurgii głównej (ul. Curie-Skłodowskiej 14) — **tel. 61-08;**

— klinika wewnętrzna (ul. Curie-Skłodowskiej 25) — **tel. 61-93.**

Szpital Wojewódzki Położniczo-Ginekologiczny (ul. Warszawska 15):

— Izba Przyjęć Oddziału Położn.-Ginekolog. — **tel. 55-71.**

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.